



Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej (Yearbook of the Institute of East-Central Europe)

Szczegóły publikacji oraz instrukcje dla autorów:
<http://www.iesw.lublin.pl/rocznik/index.php>

Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej (lata 60. XVII wieku – początek XVIII wieku). Kwestia ukraińska

Kirył Koczegarow^a

^a Instytut Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk

Opublikowany online: 30.06.2017

Sposób cytowania: K. Koczegarow, *Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej (lata 60. XVII wieku – początek XVIII wieku). Kwestia ukraińska*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 14 (2016), z. 2, s. 67-91.

„Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” („Yearbook of the Institute of East-Central Europe”) jest kwartalnikiem. Poszczególne teksty bądź całe zeszyty publikowane są w języku polskim lub angielskim. Na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” uzyskał bardzo wysoki wynik – 14 punktów. Jest również uwzględniony w bazach ICI Journals Master List oraz Central and Eastern European Online Library.

Kirył Koczegarow

Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej (lata 60. XVII wieku – początek XVIII wieku). Kwestia ukraińska

Russia's Policy towards the Republic of Poland (the 60's of the 17th Century – Early 18th Century). The Ukraine Issue

Abstract: This article discusses the so-called *Ukraine issue* in Russia's policy towards the Republic of Poland (between the 60's of the 17th century and the early 18th century). The article offers an in-depth analysis of the Polish-Russian relations (military conflicts, peace treaties, diplomatic strategies) in broader time frames than those assumed by scholars so far. In this context, motives and targets of Russian foreign policy towards Ukraine were pointed out and discussed. The article shows that the conflict of Ukraine, which constitutes the main axis of Polish-Russian relations, hinders the possibility of Russia and Poland forming warmer relations.

Keywords: Ukraine issue, Polish Commonwealth, Polish-Russian relations.

Polski historyk Zbigniew Wójcik, autor fundamentalnej naukowej „trylogii” poświęconej stosunkom polsko-rosyjskim w latach 60.-70. XVII wieku, zauważał, że osią tychże stosunków był konflikt o Ukrainę, który uniemożliwiał zbliżenie się do siebie Rosji i Rzeczypospolitej w celu powstrzymania ekspansji Imperium Osmańskiego i Chanatu Krymskiego¹. Pomimo funkcjonowania w obiegu naukowym pracy Z. Wójcika, problematyka relacji polsko-rosyjskich, szczególnie ta dotycząca

1 Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 i jego geneza*, Warszawa 1959; tenże, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667-1672*, Warszawa 1968; tenże, *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674-1679. Studium z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, Wrocław 1976.

konkretnych „ukraińskich” problemów, nie wyczerpała się do dziś, co więcej – część z tychże zagadnień dodatkowo należałoby rozpatrzeć w szerszych ramach czasowych. Oprócz tego, wraz ze znaczącymi zmianami, które nastąpiły po roku 1991 na mapie politycznej Europy, wiele metod i interpretacji problemów związanych z rozwojem relacji międzynarodowych we wschodniej Europie w drugiej połowie XVII i początkach XVIII wieku także uległo przekształceniom. Na Ukrainie, gdzie kwestia ta jest obecnie jednym z najbardziej aktualnych tematów w nauce historycznej, dyskurs zdominowała inna teza, mówiąca o dokonanych wspólnie przez Rosję i Rzeczpospolitą rozbiórce Ukrainy. Należy podkreślić, że proces ten przedstawiany jest często jako działalnie świadome, dokonane rozmyślnie w celu zniszczenia państwowości ukraińskiej, okrzepłej w trakcie walk o niepodległość narodu ukraińskiego przeciwko Rzeczypospolitej (we współczesnej historiografii ukraińskiej stosuje się termin „rewolucja narodowa 1648-1676”).

Proces rozbioru Ukrainy utożsamiany jest z zawarciem dwóch polsko-rosyjskich porozumień: rozejmu andruszowskiego (1667) i pokoju Grzymułtowskiego (1686). Szczegóły tej koncepcji po raz pierwszy najdokładniej omówione zostały przez Mikołaja Kostomarowa, a swoją ostateczną formę przyjęły w pracach Mychajła Hruszewskiego. Dalejszy rozwój tej koncepcji związany jest z historiografią ukraińską okresu emigracyjnego: A. Jakowlew, przedstawiciel *juridycznej szkoły*, uzupełnił przedstawioną wyżej teorię, wskazując na istnienie jeszcze trzeciego (zgodnie z porządkiem chronologicznym – drugiego) rozbioru Ukrainy, a mianowicie pokoju w Bachczysaraju (1681), którego sygnatariuszami byli, z jednej strony, Rosja, a z drugiej – Imperium Osmańskie i Chanat Krymski². We współczesnej ukraińskiej nauce historycznej podejście to jest na tyle rozpowszechnione, że nie ma potrzeby wskazywać wszystkich prac, w których znaleźć można takie rozwinięcie. Zwolenników tejże koncepcji nie brakuje również w Rosji.

Należałoby na wstępie zastrzec, że celem niniejszego artykułu nie jest udowodnienie, że którekolwiek z wyżej wskazanych porozumień nie oznaczały zgody na faktyczny rozbiór terytorium znajdującego się od 1648 roku pod władzą hetmanów kozackich. Jednakże cele i moty-

2 A. Яковлів, *Українсько-московські договори в XVII-XVIII віках*, w: *Праці українського науково-го інституту*, t. 19: *Серія правнича*, ks. III, Warszawa 1934.

wy przede wszystkim rosyjskiej polityki zagranicznej wobec Ukrainy, towarzyszące ich zawarciu, bez wątpienia wymagają szczegółowego omówienia. Dlatego też w niniejszym artykule pod słowem „rozbiór” rozumiany będzie rozbiór terytoriów kozackich przeprowadzony w celu likwidacji „państwa ukraińskiego”, co ułatwić miało sprawowanie kontroli nad pozostałą jego częścią.

Koncepcję M. Hruszewskiego cechowała już swoista ambiwalentność. Historyk, z jednej strony, dostrzegał zapoczątkowane w 1663 roku „polityczne rozdwojenie wschodniej Ukrainy na dwa hetmaństwa, z których jedno znalazło się pod zwierzchnictwem Moskwy, drugie zaś – Polski”; z drugiej strony, określał rozejm andruszowski z 1667 roku mianem „zdrady absolutnej” ze strony Rosji, „zobowiązaniem” wziętym na siebie w momencie przyłączenia Ukrainy. W jego opinii, Wieczny Pokój utrwalił podział państwa ukraińskiego i rozpoczął proces jego likwidacji³.

W związku z tym celem artykułu będzie rozpatrzenie, w wystarczająco szerokich ramach czasowych (blisko półwiecza), problematyki „ukraińskiej” w polityce rosyjskiej wobec Rzeczypospolitej, wskazanie tych motywów i celów, które starała się realizować rosyjska polityka zagraniczna w stosunku do ziem ukraińskich.

W początkach grudnia 1653 roku Sobór Ziemski w Moskwie podjął decyzję o przyjęciu „pod jego to carską rękę” hetmana Bohdana Chmielnickiego z wojskiem zaporoskim (Hetmanatem). Zaś 8 (18) stycznia 1654 roku hetman, Kozacy i mieszczenie Perejasławia uroczyście przysięgli na wierność carowi rosyjskiemu w czasie słynnej ugody perejasławskiej.

Latem 1654 roku rosyjskie wojska przesunęły się pod Smoleńsk. Oblężenie nieprzygotowanego do obrony miasta trwało nie dłużej niż trzy miesiące. We wrześniu Smoleńsk skapitulował. W tym samym czasie wojewodowie carscy ze swoimi trzema armiami wdarli się na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wojsko Księstwa okazało się nieprzygotowane do rozpoczęcia walk, w rezultacie czego zostało rozbite i rozporoszone w szeregu potyczek, z których naj-

3 M. С. Грушевский, *История украинского народа*, w: *Украинский народ в его прошлом и настоящем*, Санкт-Петербург 1914, t. 1, s. 245-253, 261-263; tenże, *Развитие украинских изучений в XIX в. и раскрытие в них основных вопросов украиноведения*, w: tamże, s. 2-3; tenże, *Очерк истории украинского народа*, Киев 1990, s. 228.

większa była bitwa pod Szepielewiczami (14 sierpnia), gdzie porażkę poniósł hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł. Pod koniec kampanii wojska rosyjskie zajęły całą wschodnią Białoruś, włączając takie miasta jak: Mohylew, Orsza, Mścisław, Połock i Witebsk. W roku następnym oddziały rosyjskie kontynuowały ofensywę, zdobywając znaczne obszary zachodniej Białorusi, między innymi stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego – Wilno.

Na Ukrainie armia Bohdana Chmielnickiego wraz z rosyjskim korpusem pomocniczym, przesunawszy się po ciężkiej bitwie pod Ochmatowem w styczniu 1655 roku na zachód, obległy Lwów i zadały szereg ciosów wojskom polskim.

Generalnie kampanie z lat 1654-1655 zakończyły się dla strony rosyjskiej znaczącymi sukcesami. Szala zwycięstwa w tej swoistej geopolitycznej grze, toczącej się od wieków we wschodniej Europie pomiędzy Warszawą i Moskwą, zdecydowanie przechyliła się na stronę tej drugiej. Dodatkowo sytuacja Rzeczypospolitej uległa znacznemu pogorszeniu w wyniku wybuchu wojny polsko-szwedzkiej latem 1655 roku, znanej lepiej jako „potop szwedzki”. Całe województwa kapitulowały przed przekraczającą polską granicę armią szwedzką, oficerowie i dowódcy wojskowi przechodzili na służbę Szwedów, hetman Janusz Radziwiłł zawarł w Kiejdanach układ o przejściu Wielkiego Księstwa Litewskiego pod protekcję króla szwedzkiego. Król polski Jan Kazimierz zmuszony został do ucieczki z kraju.

Jednakże, jak wykazał w jednej ze swoich ostatnich prac akademik Boris Fłorja⁴, moskiewskim politykom zabrakło doświadczenia, aby w zdecydowany sposób wytyczyć państwu nowy kurs w tych ciągle zmieniających się warunkach. Podstawowym błędem okazało się niedocenień potencjału wojskowego i politycznego Rzeczypospolitej. Car i jego doradcy, wątpiący, aby Rzeczpospolita Obojga Narodów była w stanie odzyskać utracone pozycje, zgodzili się na pokojowe negocjacje z przeciwnikiem, licząc na to, że uda im się podporządkować sobie pozostałości państwa polskiego. Rokowania miały miejsce w 1656 roku niedaleko Wilna (pol. „rozejm w Niemieży”, „rozejm niemieński”, ros. „Виленский договор” – przyp. tłum.). Strona polsko-litewska proponowała carowi polską koronę w zamian za zwrot

4 Б. Н. Флоря, *Русское государство и его западные соседи (1655-1661)*, Москва 2010.

zajętych obszarów. Władze rosyjskie, choć zdawały sobie sprawę z iluzoryczności polskich propozycji, podjęły decyzję o skierowaniu swoich sił w kierunku Szwecji, która – nie uznając praw Rosji do części północno-zachodnich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego – w opinii rosyjskich polityków, zagrażała rosyjskim interesom w Inflantach. W 1656 roku rozpoczęła się wojna rosyjsko-szwedzka. Zakończyła się ona rozejmem w Valiesar (1658) po nieudanym oblężeniu Rygi przez wojska rosyjskie.

W historiografii można spotkać się z opinią, że w trakcie pertraktacji w Niemieży car był gotów zrzec się Ukrainy w zamian za polską koronę. Jednak, jak wykazał Fłorja, wyglądało to zupełnie inaczej: Aleksiej Michajłowicz nie zamierzał oddać Ukrainy w polskie ręce. W tym czasie dyplomacja polsko-litewska dołożyła niemało starań, aby przekonać hetmana Chmielnickiego, że car jest zwolennikiem ugody z Polską za cenę Ukrainy, i przysłała mu nawet stosowny „falsyfikat” rozejmu w Niemieży⁵.

Fłorja wyłożył we wspomnianej monografii całą złożoność rosyjsko-ukraińskich relacji, które zostały wystawione na próbę za sprawą zawarcia rozejmu niemiejskiego. Moskwa zdołała wyciągnąć wnioski z kryzysu w relacjach z Czehryniem (kiedy to ustanowiony w 1654 roku protektorat okazał się, w opinii Fłorii, formalny), wywołanego zerwaniem stosunków ze Szwecją i zawarciem rozejmu z Rzeczpospolitą bez uwzględnienia opinii strony ukraińskiej.

Pokój ze Szwedami doprowadził do wznowienia działań wojennych pomiędzy Rosją a Rzeczpospolitą, głównie na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1658 roku książę Jurij Dołgorukow rozbił armię hetmana polnego litewskiego Wincentego Gosiewskiego pod Werkami, a jego samego wziął do niewoli. Jesienią 1659 roku wojska innego wojewody, kniazia Iwana Chowańskiego, zdobyły Brześć. Był to największy sukces rosyjski na froncie białoruskim.

Koniec lat 50. i lata 60. XVII wieku były najtrudniejszym, pełnym napięcia okresem w historii relacji rosyjsko-ukraińskich, kiedy to za sprawą szeregu porozumień i konfliktów wykrystalizowały się realne przesłanki do współistnienia Rosji i Ukrainy w ramach jednego państwa. Mimo istnienia konkretnych punktów zapalnych obie strony były

5 Tamże, s. 86 i następne.

zainteresowane współpracą strategiczną, a przyjęte w wyniku ugody perejasławskiej decyzje udowodniły swoją trwałość. Przejście na stronę polską Iwana Wyhowskiego w 1658 roku i Jerzego Chmielnickiego w 1660 roku nie spotkały się z poparciem znacznej części Kozactwa, widzącej w caracie podporę w walce przeciwko uciskowi ze strony starszeństwa, zaś powrót Ukrainy pod skrzydła Rosji był rezultatem nie tylko nacisku wywieranego przez Moskwę, jak często się podaje⁶, ale też gotowości polityków rosyjskich do osiągnięcia porozumienia z Kozakami. Jak wykazują obserwacje Fłorii dotyczące natury kryzysu ukraińskiego z lat 1657-1658, jedna z głównych przyczyn wystąpienia tegoż kryzysu związana była z tym, że władze rosyjskie nie chciały wesprzeć zbrojnie hetmaństwa w walce z opozycją, a jednocześnie zabiegały o rozwiązanie tego konfliktu pokojowo, na drodze rozejmu⁷.

Napiętemu konfliktowi o Ukrainę i Białoruś towarzyszyło nie tylko wydatkowanie ogromnych kwot, ale też niemałe straty w ludziach. Wbrew opinii wielu współczesnych historyków, którzy ekstrapolują potęgę Rosji z późniejszego okresu na wiek XVII, Państwo Moskiewskie nie było wówczas aż tak bogate. Wydarzenia z lat 1655-1661 wymagały od rosyjskiej dyplomacji, od cara i jego doradców umiejętności działania w zupełnie nowych warunkach i na poziomie zdecydowanie przerastającym doświadczenia polityków moskiewskich tego okresu. Nowe okoliczności wywołane zostały gwałtownym wzrostem znaczenia Rosji na arenie międzynarodowej, która od tego momentu zaczęła odgrywać rolę najważniejszego gracza w polityce wschodnioeuropejskiej, choć jednocześnie nie miała lojalnych i pewnych sojuszników. Konieczne stało się działanie po omacku, metodą prób i błędów, za każdy z nich przychodziło jednak zapłacić wysoką cenę.

Począwszy od końca lat 50. XVII wieku, armia rosyjska zaczęła doświadczać niepowodzeń na polu bitwy. Bitwa pod Konotopem (1659), bitwa pod Cudnowem (1660), szereg klęsk poniesionych w starciach z wojskami litewskimi w początkach lat 60. przez kniazia Iwana Chozańskiego, kampania króla Jana Kazimierza za Dniepr (1663-1664) – wszystkie te wydarzenia powinny położyć kres nadziejom władz

6 Taki punkt widzenia przedstawiony został w publikacji polskiego historyka Piotra Krolla. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658-1660*, Warszawa 2008.

7 Б. Н. Флоря, *Русское государство*, s. 431 i następane.

rosyjskich na szybkie zakończenie wojny z Rzeczpospolitą. Sytuację pogarszała niepewna pozycja Moskwy na Ukrainie, będąca wynikiem lawirowania między Rosją, Rzeczpospolitą i Imperium Osmańskim części elit kozackich, próbujących w ten sposób zachować polityczną samodzielność, wywalczoną w latach 50. XVII wieku. Tendencja ta była najbardziej widoczna w polityce hetmana Piotra Doroszenki, który przyjął protektorat sułtana osmańskiego. Nie mniejszy wpływ na ówczesne wydarzenia miały również kłopoty wewnętrzne państwa rosyjskiego, w tym między innymi wybuch zarazy w 1654 roku oraz tzw. miedziany bunt (powstanie moskiewskie w 1662 roku – przyp. tłum.). Towarzyszące temu ogołocony skarbiec, zmęczenie armii i majaczące na horyzoncie w 1666 roku widmo powstania Razina (pochód Wasilija Usa na Woroneż i Tułę) zmusiły Moskwę do rozpoczęcia starań o zawarcie pokoju. W podobnych, trudnych okolicznościach politycznych (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych) znalazła się również Polska, ogarnięta w latach 1665-1666 dzielącą szlachtę wojną domową.

Historia pertraktacji i zawarcia rozejmu andruszowskiego została już dogłębnie omówiona w literaturze⁸. Wielu historyków słusznie zauważało, że odstąpienie Rzeczypospolitej Ukrainy Prawobrzeżnej było ze strony Moskwy wymuszonym posunięciem. Moskwa zdawała sobie sprawę z faktu, że w tych okolicznościach utrzymanie Ukrainy jest niemożliwe⁹. Co więcej, w najtrudniejszych momentach konfliktu w umysłach niektórych rosyjskich polityków pojawiały się pomysły pójścia na ugodę z Rzeczpospolitą pod warunkiem zatrzymania przez Rosję Smoleńszczyzny i Siewierszczyzny. Należy zwrócić jednak uwagę, że podobne plany miały charakter wyłącznie taktyczny, zaś z chwilą polepszenia się sytuacji na froncie polsko-rosyjskim szybko traciły na znaczeniu. W pełni wytłumaczalne jest również dążenie Rosji do zabezpieczenia w pierwszej kolejności ziem, które znalazły się już

8 Z. Wójcik, *Traktat andruszowski*; И. В. Галактионов, *Из истории русско-польского сближения в 50-60-х годах XVII века (Андрусовское перемирие 1667 года)*, Саратов 1960; Б. Н. Флоря, *Внешнеполитическая программа А. Л. Ордина-Нащокина и попытка ее реализации*, Москва 2013.

9 W swoim czasie wiele pisał na ten temat S. M. Sołowjow: „trwała wojna i jej końca nie było widać – nieszczęście to wielkie dla kraju biednego, narodu nielicznego, który ledwo zdołał podnieść się po czasach Smuty, w którym to jeszcze nie tak całkiem dawno dochodziło do zamieszek i ruchów wskutek ciężkiego położenia ludu pracującego, które to jeszcze nie tak dawno spustoszone zostało zarazą morową”. С. М. Соловьев, *Сочинения*, ks. VI, Москва 1991, s. 185-186.

wcześniej w granicach państwa rosyjskiego – w okresie od początku XV do początku XVI wieku.

Pomimo tego petersburska historyk Tatiana Tairowa-Jakowlewa w jednej ze swoich prac stara się dowieść, że Rosja umyślnie poświęciła interesy Ukrainy i w trakcie pertraktacji z Polską wypracowała plan jej rozbioru. Badaczka skupia się przede wszystkim na postaci polityka Atanazego Ordina-Naszcokina – zwolennika antyszwedzkiego sojuszu z Rzeczpospolitą – i prawie zupełnie ignoruje obecne w pracach jej poprzedników przesłanki do zawarcia pokoju wynikające z polityki wewnętrznej. W pojawiających się wśród przedstawicieli dyplomacji rosyjskiej wątpliwościach co do terytorialnych warunków zawarcia pokoju z Rzeczpospolitą (wariant zatrzymania tylko Smoleńszczyzny i Siewierszczyzny) historyk błędnie upatruje dążenia do „wycofania się z pomysłu utrzymania pod swoim zwierzchnictwem Ukrainy” i zbyt jednostronnie przedstawia politykę wewnętrzną Moskwy¹⁰. Jej teza mówiąca o tym, że „masowe powstanie” na terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej i „niewielki oddział wojsk rosyjskich”¹¹ byłyby wystarczające, aby ustanowić władzę rosyjską nad tym obszarem, jest mało przekonująca. Aby tego dokonać, Moskwa potrzebowała przede wszystkim własnych potężnych sił wojskowych i środków do obrony zniszczonej wojną Ukrainy Prawobrzeżnej oraz utrzymywania tam stałych wojsk. Rosja nie dysponowała jednak takimi zasobami.

To właśnie uświadomienie sobie przez Aleksieja Michajłowicza niemożności dalszego skutecznego i pomyślnego dla Rosji prowadzenia wojny było bez wątpienia głównym bodźcem do zawarcia rozejmu. W tych okolicznościach propozycja A. Ordina-Naszcokina, aby poświęcić część ziem, do których rościła sobie prawa Rosja, była w opinii cara rozwiązaniem do przyjęcia, choć należy podkreślić, że Ukraina była tym obszarem, od którego Aleksiej Michajłowicz gotów był odstąpić jedynie w ostateczności. Powszechnie znana jest jego opinia, wyrażona w liście do A. Ordina-Naszcokina, dotycząca roszczeń przyszłego sojusznika w koalicji antytureckiej co do rezygnacji Rosji z całego terytorium Ukrainy. Car porównywał możliwość od-

10 T. Г. Яковлева, *Проблемы взаимоотношений Украины и России в 1654-1667 гг.*, w: *Белоруссия и Украина. История и культура. Ежегодник. 2003 г.*, Москва 2003, s. 44-45.

11 *Дискуссия по докладом Б. Н. Флори и Т. Г. Яковлевой*, w: *тамże*, s. 49-50.

dania wrogowi choć niewielkiej „częstki prawosławnego chleba” (tzn. Ukrainy Prawobrzeżnej) z wielkim grzechem, zaś odstąpienie Ukrainy Prawobrzeżnej wraz z Ukrainą Lewobrzeżną było dla niego całkowicie nie do przyjęcia. Pobożny prawosławny monarcha sądził, że karami, które spadną na niego za ten czyn, będą „potępienie piekielne” i „męki straszliwe”¹². Jak słusznie zauważył Fłorja, dla Rosji zachowanie Ukrainy Lewobrzeżnej z Kijowem okazało się ostatecznie ważniejsze niż zatrzymanie części Białorusi¹³: zgodnie z ustaleniami rozejmu w Andruszowie, Rzeczpospolita przyłączyła ponownie do swojego terytorium Witebsk, Połock i Dynaburg, gdzie stacjonowały garnizony rosyjskie. Ten fakt nabiera szczególnego znaczenia, kiedy uświadomimy sobie, że Rzeczpospolita pod koniec rokowań w Andruszowie była skłonna odstąpić Rosji Dynaburg (polscy dyplomaci otrzymali odpowiednie dyspozycje już po zawarciu rozejmu andruszowskiego)¹⁴. Dyplomaci rosyjscy najwytrwalej domagali się pozostawienia w rękach rosyjskich Kijowa i Lewobrzeżnej Ukrainy¹⁵. Fakt, że Kijów został przekazany stronie rosyjskiej na okres zaledwie dwóch lat, świadczy o zaciętej walce dyplomatycznej o terytorium Ukrainy, która rozgorzała w trakcie rozmów pokojowych. Warto również odnotować, że Rosja zrezygnowała z części Białorusi, na terytorium której nie istniała żadna alternatywa dla polityki centralizatorskiej Moskwy, zachowując jednocześnie Ukrainę Lewobrzeżną, której elita polityczna historycznie reagowała na wszelkie próby ograniczenia jej praw i przywilejów.

Należy przyznać, że propozycja A. Ordina-Naszczokina, aby zawrzeć porozumienie z Rzeczpospolitą za cenę rezygnacji z ziem ukraińskich, miała swoje uzasadnienie nie tylko w postaci konieczności stworzenia sojuszu przeciw Szwecji, ale też wynikające z obaw związanych z ekspansją osmańską. Bezpośrednią konsekwencją prowadzonej polityki było zawarcie w grudniu 1667 roku traktatu polsko-rosyjskiego na wypadek agresji Wysokiej Porty. Zawierał on między innymi zapisy dotyczące wspólnego „uspokojenia” nastrojów wśród Kozaków. Do-

12 Б. Н. Флоря, *Внешнеполитическая программа*, s. 54.

13 *Дискуссия по докладом Б. Н. Флори и Т. Г. Яковлевой*, s. 48-49.

14 K. Bobiatyński, *Dyneburg i Inflanty Polskie podczas wojny Rzeczypospolitej z Moskwą w latach 1654-1655*, „Zapiski Historyczne”, t. LXX, 2005, z. 2-3, s. 122.

15 B. N. Fłorja pisze o złożoności i napięciach towarzyszących pertraktacjom dotyczącym Kijowa, przytacza wiele nowych materiałów pochodzących ze źródeł rosyjskich. Zob. B. N. Флоря, *Внешнеполитическая программа*, s. 155 i następane.

prowadziło to do podgrzania atmosfery na terytorium Ukrainy Lewobrzeżnej i tak już gorącej po podpisaniu rozejmu w Andruszowie, zaś próby zaprowadzenia tam rosyjskiego ustroju administracyjnego dołączyły jedynie oliwy do ognia. W marcu 1668 roku na terytorium Ukrainy Lewobrzeżnej wybuchło powstanie, bojar i hetman lewobrzeżny Iwan Bruchowiecki, idąc za przykładem P. Doroszenki, wysłał poselstwo do sułtana z prośbą o ustanowienie protektoratu.

Powstanie zaskoczyło Moskwę, która nie dysponowała ani środkami, ani siłami niezbędnymi do jego stłumienia. Na terytorium Ukrainy Lewobrzeżnej wkroczył hetman Doroszenko, Bruchowiecki został zamordowany na kozackiej Radzie, Doroszenko zaś ogłoszony hetmanem kozackim na obu brzegach Dniepru. Część lewobrzeżnych pułkowników nie uznała jednak zwierzchności Doroszenki i wkrótce wybrany przez nich hetman nakażny lewobrzeżny Damian Mnohohriszny dobrowolnie oddał się pod opiekę cara.

Jedną z lekcji, którą Moskwa odebrała w trakcie marcowego powstania, nauczyła ją, że jakiegokolwiek zbliżenie Rosji z Rzeczpospolitą pociągnie za sobą w przyszłości szereg poważnych komplikacji na Ukrainie. Towarzyszące temu okoliczności w postaci przygotowań Imperium Osmańskiego do ekspansji w Europie Wschodniej stwarzały realne podstawy do bezprecedensowej sytuacji, w której zrealizowane zostaną ustalenia polsko-rosyjskiego traktatu sojuszniczego. W 1670 roku został on potwierdzony przez zawarcie tzw. II rozejmu andruszowskiego. Było to jednak ostatnie poważne osiągnięcie w karierze politycznej A. Ordina-Naszczokina, wkrótce potem stracił on wpływ na dyplomację rosyjską. Odsunięcie „strażnika spraw poselskich” oznaczało skierowanie kursu polityki władz rosyjskich na zbliżenie z Rzeczpospolitą (zapoczątkowanego podpisaniem rozejmu andruszowskiego). Rosja zainicjowała szereg działań dyplomatycznych zmierzających do rozszerzenia jej wpływów na Prawobrzeżnej Ukrainie. Warto przypomnieć, że wiele planów politycznych A. Ordina-Naszczokina, które mogły wywołać niezadowolenie Kozactwa, na przykład polsko-rosyjsko-kozacka komisja „trójstronna” w Kijowie, pozostały niezrealizowane¹⁶.

16 Szczegółowa analiza programu polityki zagranicznej A. Ł. Ordina-Naszczokina i przyczyn jej niepowodzeń zob. tamże.

Rozpoczęta w 1672 roku wojna turecko-polska potwierdziła tendencje panujące w rosyjskiej polityce zagranicznej. Pomijając fakt, że w trakcie realizacji zobowiązań sojuszniczych Rosja rozpoczęła mobilizację, a w najeździe na Krym wzięli udział Kozacy dońscy, początek wojny zapoczątkował serię intensywnej wymiany poselstw między Moskwą i Czehryniem (stolicą hetmana Doroszenki). Rosja, nie angażując się w poważniejsze działania wojenne, postanowiła skoncentrować wszystkie swoje siły na podporządkowaniu sobie Ukrainy Prawobrzeżnej. W końcu 1676 roku Doroszenko przekazał oznaki godności hetmańskiej generałowi rosyjskiemu Grigorijowi Kosagowowi, a hetman lewobrzeżny Iwan Samojłowicz przy poparciu Rosji został obwołany hetmanem po obu stronach Dniepru.

Dzięki intensywnym zabiegom i staraniom rosyjskiej dyplomacji nastąpiło połączenie Ukrainy pod władzą jednego hetmana. Jednak podobnie jak miało to miejsce wcześniej, kiedy Doroszenko uznał protektorat sułtana osmańskiego, co dało Imperium Osmańskiemu powód, aby wmieszać się w walkę o Ukrainę, zagarnąć Rzeczpospolitą Podole oraz ustanowić protektorat nad Ukrainą Prawobrzeżną, tak również teraz Wysoka Porta nie zamierzała zrezygnować z tych ziem i rozpoczęła otwarty konflikt z Moskwą. Centralnym punktem tego sporu stała się stolica prawobrzeżnego Hetmanatu – Czehryń.

Moskwa rozumiała, że armia turecka jest groźnym przeciwnikiem. Dlatego też, podejmując się zbrojnej obrony Ukrainy Prawobrzeżnej przed Turkami i Tatarami, nie rezygnowała z próby uregulowania konfliktu na drodze dyplomatycznej. Do Grigorija Romodanowskiego i Iwana Samojłowicza, przesuających się latem 1678 roku ze swoimi wojskami w kierunku Czehrynia, wysłane zostały instrukcje, aby odstąpiono rejon Czehrynia w zamian za zawarcie pokoju z Turkami, pod warunkiem jednak, że teren ten pozostanie niezasiedlony i podobne działania nie wywołają sprzeciwu Kozaków ukraińskich. Do rokowań ostatecznie nie doszło¹⁷. Dlatego też przyczyn opuszczenia miasta przez wojska rosyjsko-ukraińskie (po krwawych walkach w 1677 i 1678 roku) raczej nie należałoby upatrywać „w zdradzie Mos-

17 Б. Н. Флоря, *Войны Османской империи с государствами Восточной Европы (1672-1681 гг.)*, в: *Османская империя и страны Центральной, Восточной и Юго-Восточной Европы в XVII в.*, cz. 2, Москва 2001, s. 129.

kwy, która w tym czasie zawarła tajne porozumienie o zakończeniu wojny z Imperium Osmańskim”, jak pisze o tym wydarzeniu Jurij Mycyk¹⁸. Należy zgodzić się z Pawłem Siedowem, że po rozpoczęciu działań wojennych „świadome oddanie lub zniszczenie Czehrynia [...] nie dawało stronie moskiewskiej żadnych korzyści. Dlatego też garnizon moskiewsko-ukraiński do ostatnich dni bronił twierdzy”¹⁹. Pomimo poważnych wydatków związanych z organizacją obrony Czehrynia, władze rosyjskie znalazły jeszcze środki i przydzieliły hetmanowi ukraińskiemu I. Samojłowiczowi kredyt w wysokości 10 tys. rubli na opłacenie wojska najemnego²⁰.

Jak zauważył Fłorja, nawet po upadku Czehrynia władze rosyjskie miały nadzieję doprowadzić do ustalenia granicy rosyjsko-tureckiej na Dniestrze lub na Bohu i nawet „ostatni z wariantów kompromisu zakładał utrzymanie pod zwierzchnictwem cara dość dużego terytorium na prawym brzegu Dniepru (do górnego biegu rzeki Roś) i Siczy Zaporoskiej”²¹. W tej sprawie Rosja była gotowa przekupić znacznymi sumami chana i krymskich dostojników. Jeśli strona krymska zgodziłaby się odstąpić ziemie do Dniestru, chan i jego otoczenie wzbogaciliby się o 30 tys. „czerwonych złotych”, sułtan osmański i wezyr – 20 tys. rubli w skórkach sobolich, jeśli zaś granica między chanatem i Rosją zostałaby poprowadzona wzdłuż rzeki Boh – 20 tys. „czerwonych złotych” zostałyby przekazanych Krymowi i 10 tys. rubli w skórkach sobolich Wysokiej Porcie (żeby móc zrealizować ten wariant, rosyjscy dyplomaci zmuszeni byli szukać „lobbystów” w otoczeniu chana, obiecując im dodatkowo po 5 tys. „czerwonych złotych”). W zamian za ustalenie trzeciego wariantu granicy („po stronie kijowskiej do rzeki Roś, począwszy od miejscowości Sinica do Korsunia po rzeki Irdeń i Tiame, stąd w dół wzdłuż Dniepru, obok Zaporoża do rzeki Ingulec, która to rzeka ma swój początek w 30 wiorstach od Czehrynia”, „wpadając do Dniepru poniżej Siczy”; dopuszczano także możliwość niezasiedlenia ziem między tą granicą a rzeką Boh) chanowi i jego doradcom

18 Ю. А. Мицик, *Чигирин – гетьманська столиця*, Київ 2007, s. 283.

19 П. В. Седов, *Закат Московского царства. Царский двор конца XVII века*, Санкт-Петербург 2008, s. 315.

20 *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археологической комиссией*, t. 13: 1677-1678, Санкт-Петербург 1884, kol. 493-495.

21 Б. Н. Флоря, *Войны Османской империи*, s. 130.

należałoby się 10 tys. rubli, stronie osmańskiej – 5 tys. rubli w skórkach sobolich. W wypadku odmowy „w ostateczności” i za tę granicę władze rosyjskie gotowe były zaproponować chanowi 30 tys. „czerwonych złotych”, bliskim ludziom chana – 5 tys., sułtanowi osmańskiemu i wezyrowi – 20 tys. rubli w skórkach sobolich²².

Rosję można oskarżyć o popełnienie szeregu błędów taktycznych w trakcie kampanii 1677-1678, ale świadoma decyzja o rezygnacji z Ukrainy Prawobrzeżnej, której przyłączenie wymagało tytanicznego wprost wysiłku, zdecydowanie nie wpisuje się w schemat polityki zagranicznej Państwa Moskiewskiego lat 70. XVII wieku i świadczy o wymuszeniu na nim rezygnacji z części Ukrainy w 1667 roku.

Mimo że Moskwa i Baturyn nie miały możliwości utrzymania Prawobrzeżnej Ukrainy siłą, nie zamierzały jednak rezygnować z nowych poddanych. W 1679 roku zorganizowano tzw. spęd, polegający na przewiezieniu wszystkich mieszkańców tego terytorium na lewy brzeg Dniepru.

Zgodnie ze wspomnianym i nakreślonym wyżej programem, w trakcie odbywających się na Krymie rozmów pokojowych Rosja nie rezygnowała z prób wywalczenia dla siebie chociażby części Ukrainy Prawobrzeżnej. Carscy posłowie Wasilij Tiapkin i Nikita Zotow, którym towarzyszył pisarz hetmana Samojłowicza, Semen Rakowycz, żądali przekazania Rosji części terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej z granicą na rzekach Roś, Inguł, Ingulec. Ostatecznie jednak dyplomacja krymska zgodziła się zaledwie na przyznanie Rosji przylegających do Kijowa miejscowości – Wasylków, Stajki i Trypol. Chan odmówił nawet uznania Zaporozża, rozciągającego się po obu stronach dolnego Dniepru, za terytorium rosyjskie, choć obiecał, że punkt dotyczący Zaporozża zostanie zatwierdzony przez sułtana w czasie ratyfikacji traktatu w Stambule.

W lipcu 1681 roku w celu ratyfikacji pokoju zawartego w Bachczysaraju do Stambułu udało się rosyjskie poselstwo w osobie okoliczcego i namiestnika ołonieckiego Ilji Cziczerina (zmarł w drodze do Stambułu) i diaka Prokofija Woznicyna. W podjętych rokowaniach władze rosyjskie miały jeszcze nadzieję na korzystną dla siebie zmia-

22 Российский государственный архив древних актов (РГАДА), ф. 123: Сношения России с Крымским ханством, оп. 1, д. 60, л. 292-307.

nę warunków zawartego w Bachczysaraju porozumienia, a więc obronę koncepcji granicy na Prawobrzeżnej Ukrainie i przejście Zaporozża pod zwierzchność cara. Przyjęcie postanowień tzw. *szertnej gramoty*²³, wręczonej Tiapkinowi przez chana, miało nastąpić wyłącznie w sytuacji zaistnienia „potrzeby największej”. Jednak Woznicynowi nie udało się osiągnąć ani przyłączenia części Ukrainy Prawobrzeżnej wzdłuż rzeki Dniepr od Kijowa do Czehrynia (po stronie rosyjskiej pozostał tylko Kijów z miejscowościami Wasylków, Stajki i Trypol), ani przejścia Zaporozża pod zwierzchność cara²⁴.

Oceniając stosunki polsko-rosyjskie z lat 70. XVII wieku, można powiedzieć, że pomimo prób nawiązania współpracy z Rzeczpospolitą w ramach sojuszu antytureckiego Rosja nie zamierzała rezygnować ze starań o zaprowadzenie swoich rządów na terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej. Nie bez przyczyny polska dyplomacja odrzucała wszystkie propozycje rosyjskich dyplomatów dotyczące zdradzenia im jej działań przeciwko Doroszence. W zamian proponowali Rzeczypospolitej pomoc w walce przeciwko Imperium Osmańskiemu. Strona polska podkreślała, że Rosja realizowała tym samym własny, sprzeczny z polskimi interesami, program. „Jeśli też zadadzą że podczas Żórawieńskiej expeditijej diversją czynili pod Czehryn i pod ten czas był wzięty, tego za diversję przyznać nie możemy... tylko okazję zdybawszy zyskać myśleli... dominację na tym boku Ukrainae”, przedstawiał swoje stanowisko w 1681 roku król Jan III Sobieski w instrukcji danej posłowi w Rosji Stanisławowi Niewieścińskiemu²⁵.

Wybuch wojny austro-polsko-tureckiej w 1683 roku ponownie zmusił Moskwę do opowiedzenia się po którejś ze stron. Tym razem, obok strony polskiej, w próbę wciągnięcia Rosji do wojny z Turkami i Krymem zaangażowały się austriacka i papieska dyplomacja. W początkowym etapie rozmów dotyczących włączenia Rosji do koalicji antytureckiej rosyjska dyplomacja starała się w pierwszej kolejności potwierdzić swoje prawo do ziem wokół Kijowa i Zaporozża, do pod-

23 „Шертная грамота” – od ros. „шертъ” – przysięga na wierność ustalonym stosunkom z państwem rosyjskim; zob. „шертование” – zawieranie umów na najwyższych szczeblach władzy (przyp. tłum.)

24 Г. В. Ходырева, *Российско-турецкие переговоры 1681-1682 годов о ратификации Бахчисарайского мирного договора*, „Отечественная история”, 2003, nr 2, s. 151-159.

25 Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 428, k. 59.

porządkowania których Rosja dążyła w trakcie negocjacji w Bachczy-saraju. Strona rosyjska przekazała instrukcje udającemu się na sejm w 1683 roku poselstwu na czele z Iwanem Czadajewem i Łukjanem Gołosowem. W instrukcjach w pierwszej kolejności zalecano potwierdzenie przynależności wspomnianych ziem do Rosji. W 1684 roku carski poseł ponownie zażądał przyznania Rosji ziem wokół Kijowa, jednak stanowisko polskiego króla Jana III Sobieskiego pozostawało niezmiennie.

W międzyczasie rozwój sytuacji międzynarodowej zmusił jednak Rosję do przyłączenia się do koalicji antytureckiej. Domagało się tego uparcie zarówno poselstwo austriackie, goszczące w Moskwie w 1684 roku, jak również dyplomacja papieska.

W 1684 roku Kozacy hetmana Samojłowicza opanowali znaczne terytoria Wielkiego Księstwa Litewskiego, leżące między rzeką Dniepr i rzeką Soż. Hetman ukraiński rozumiał, że sytuacja ta doprowadzi do zawarcia pokoju z Rzeczpospolitą, starał się więc wzmocnić pozycję dyplomacji rosyjskiej w przeddzień negocjacji, przekonując jednocześnie Moskwę do uwzględniania w żądaniach przekazania Rosji Ukrainy Prawobrzeżnej. W tym czasie w otoczeniu władz rosyjskich zauważalny był już jednak rozłam w odniesieniu do kwestii ukraińskiej. Carówna-regentka Zofia i kanclerz Wasilij Golicyn skłaniali się ku temu, aby ograniczyć się do przyznania Rosji obszarów wokół Kijowa (z miejscowościami Wasylków, Stajki i Trypol) oraz Zaporozża. Wpływowa grupa bojarów występowała przeciwko pokojowi z Rzeczpospolitą, niektórzy z nich przekonywali nawet, że należy „wszcząć z nią wojnę”. To właśnie w tym środowisku pomysły Samojłowicza trafiały na podatny grunt.

Pierwszy etap rozmów, w którym uczestniczyło przybyłe do Moskwy w lutym 1686 roku poselstwo polsko-litewskie, dotyczył przede wszystkim kwestii ziem na rzeką Soż, zajętych przez Samojłowicza. Dyplomacja polsko-litewska żądała ich natychmiastowego zwrotu. Po długich dyskusjach Golicyn wyraził zgodę na powrót do Korony wsi położonych nad tą rzeką. Jednak w trakcie kolejnego, kwietniowego etapu rozmów posłowie rosyjscy przedstawili nowe żądania, dotyczące przekazania Rosji pasa ziem na prawobrzeżu Dniepru, od Kijowa aż do Zaporozża, wraz z miastami Kaniów, Czehryń, Czerkasy, Łysianka, Bużyn i innymi. Istnieją przesłanki, które pozwalają sądzić, że żądania te były wynikiem nacisków ze strony antypolskiego

ugrupowania w otoczeniu władz rosyjskich. Polscy posłowie kategorycznie odmówili pójścia na podobne ustępstwa. Ostatecznie zawarte porozumienie przypieczętowało pewien tymczasowy kompromis: dyskusja nad kwestią ziem spornych została odłożona do czasu przyjazdu do Rzeczypospolitej z rewizytą poselstwa rosyjskiego w celu ratyfikacji pokoju wieczystego. Do tego czasu wspomniane ziemie powinny pozostać niezasiedlone. Tym samym, pokój wieczysty teraz już „na wieki” potwierdził rezygnację Rosji z pozostałych ziem ukraińskich. W przeddzień ratyfikacji pokoju przez stronę polską hetman Samożłowicz starał się zmienić jego warunki na korzyść Ukrainy, wysyłając swoich posłańców do króla i hetmana Stanisława Jana Jabłonowskiego, którzy nalegali na przekazanie Rosji spornych terytoriów. Hetman był przekonany, że zarówno hetmani ukraińscy, jak i carowie rosyjscy mają prawo i do innych ziem Rzeczypospolitej, rozciągających się od Dniepru do rzeki Słucz, w tym również do Białej Cerkwi. Jednak tak Moskwa, jak i Baturyn zdawały sobie sprawę, że osiągnięcie tego na drodze dyplomatycznej będzie niezwykle skomplikowane, gdyż Biała Cerkiew pozostała w granicach Rzeczypospolitej nawet po rozejmie w Żurawnie w 1676 roku. Warto odnotować, że względem terytorium województwa ruskiego i Podola, wchodzących w granice Królestwa już od XIV wieku, Rosja nie wysuwała roszczeń, zaś pokój Grzymułtowskiego potwierdzał prawa państwa polsko-litewskiego również do zdobytego przez Turków Podola. W zamian za to w trakcie rokowań Golicyn zażądał od Rzeczypospolitej, aby zwróciła Rosji Połock i Witebsk oraz wszystkie ziemie aż do rzeki Berezyny („jak za dawnych czasów było” – mawiał Golicyn). Żądania te, w odróżnieniu od pretensji do części ziem Ukrainy Prawobrzeżnej, miały charakter zaledwie pokazowy i zostały wysunięte w odpowiedzi na przedłożone przez posłów polskich i litewskich propozycje przekazania stronie polskiej ziem utraconych przez Rzeczpospolitą w wyniku ustaleń rozejmu andruszowskiego w 1667 roku. Pokój Grzymułtowskiego potwierdzał zarówno rozszerzenie województwa kijowskiego (według świadectwa kanclerza Marcjana Ogińskiego, Golicynowi szczególnie zależało na odzyskaniu tych ziem, gdyż na ich terytorium znajdowały

się posiadłości monasterów kijowskich: Monasteru Międzygórskiego i Ławry Peczerskiej), jak też zwierzchność Rosji nad Zaporoziem²⁶.

Praktycznie jednocześnie z rozmowami w Moskwie Rosja prowadziła pertraktacje z Wysoką Portą w Konstantynopolu. Dotyczyły one przejścia pod zwierzchnictwo patriarchy moskiewskiego metropolii kijowskiej. Nie chcąc dopuścić do przyłączenia się Rosji do koalicji antytureckiej, Wysoka Porta zdecydowała się zrealizować żądania przedstawione przez posłańca rosyjskiego N. Aleksiejewa, któremu towarzyszył zaufany człowiek hetmana Samojłowicza – Iwan Lisica. Patriarcha Konstantynopola przekazał posłom gramotę dla metropolii kijowskiej wystawioną na patriarchę moskiewskiego. Dla Moskwy był to ważny krok na drodze do dalszego utrwalania wpływów Rosji na terytorium Prawobrzeżnej Ukrainy. Strona polska doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że to wydarzenie przyczyni się do osłabienia wpływu Rzeczypospolitej na prawobrzeżu. W 1684 roku Jan III Sobieski odmówił Kozakom prawobrzeżnym mianowania metropolity kijowskiego. Argumentował to tym, że na urząd ten powołany może zostać wyłącznie „obywatel Korony”²⁷.

Rezultaty rokowań z Imperium Osmańskim i Rzeczpospolitą miały dla polityki rosyjskiej wobec ziem ukraińskich dwójaki charakter. Rozszerzywszy swoje granice na Ukrainę Prawobrzeżną, przejąwszy kontrolę nad metropolią kijowską i uzyskawszy gwarancję neutralności dla znacznego odcinka ziem wzdłuż Dniepru, dyplomacja rosyjska zapewniła sobie możliwość przyłączenia w przyszłości tych terenów. Opanowanie pozostałych ziem ukraińskich blokowały i uniemożliwiały Rosji postanowienia pokoju Grzymułtowskiego. Fakt, że porozumienie to wiązało się jednocześnie z włączeniem Rosji do koalicji międzynarodowej, dodatkowo komplikował możliwość prowadzenia takiej polityki. O trudnej sytuacji Rosji świadczyło między innymi to, że w konflikcie polsko-rosyjskim o wsie nad Sożem jeszcze w 1685 roku Rzeczpospolitą wspierała dyplomacja austriacka²⁸.

26 Więcej na temat stosunków polsko-rosyjskich w latach 1680-1686 i negocjacji wokół pokoju wieczystego zob. K. A. Кочегаров, *Речь Посполитая и Россия в 1680-1686 годах. Заключение договора о Вечном мире*, Москва 2008.

27 *Тенге, Участвие украинского казачества в кампании 1683 года против Османской империи, в: Україна в Центрально-Східній Європі. Вип. 5, Київ 2005, s. 653.*

28 Więcej o stosunkach polsko-rosyjskich w latach 1680-1686 zob. K. A. Кочегаров, *Речь Посполитая и Россия в 1680-1686 годах*.

Poważnym źródłem rozbieżności między Rosją i Polską w stosunku do ziem ukraińskich była aktywność samego Kozactwa Ukrainy Prawobrzeżnej. W 1688 roku rozpoczęło się jego otwarte wystąpienie przeciwko polskiej szlachcie, a więc również przeciwko Rzeczypospolitej. Na jego czele stanął pułkownik Semen Palej. Prosił on za pośrednictwem hetmana ukraińskiego Iwana Mazepy o zgodę na przejście pod zwierzchnictwo cara. Moskwa obawiała się w tak jawny sposób naruszyć postanowienia pokoju Grzymułtowskiego, dlatego też Palej i jego ludzie otrzymali propozycję przejścia na Zaporozże, zaś stamtąd na terytorium Ukrainy Lewobrzeżnej. Takie rozwiązanie było jednak nie do przyjęcia dla przywódcy kozackiego²⁹.

Dyplomacja rosyjska w walce o Ukrainę ograniczała się głównie do próby podtrzymania obowiązującego *status quo*, ustalonego postanowieniami pokoju Grzymułtowskiego. Dotyczyło to w szczególności Sycy Zaporoskiej. W latach 1688-1690 rosyjscy rezydenci P. Wozniacy i I. Wołkow wielokrotnie poruszali przed polskim rządem kwestię zerwania kontaktów z Zaporozżem zarówno przez Warszawę, jak i Niemirów (gdzie znajdowała się siedziba hetmana prawobrzeżnego, podlegającego kontroli dworu polskiego)³⁰. W czasie wojny z Imperium Osmańskim w latach 1683-1699 polityka rosyjska charakteryzowała się podobną elastycznością w stosunku do kwestii ukraińskiej.

Wybór w 1697 roku na tron polski elektora Saksonii Augusta II, a także zawarcie pokoju między Imperium Osmańskim i członkami Ligii Świętej w Karłowicach (1699) i osobno z Rosją w Konstantynopolu (1700) otworzyły nowy rozdział w historii stosunków polsko-rosyjskich. Spotkanie w Rawie Ruskiej w 1698 roku cara Piotra I i króla Augusta II (gdzie obie strony osiągnęły najważniejsze porozumienie w sprawie sojuszu antyszwedzkiego), a także późniejszy traktat preobrażeński położyły podwaliny pod sojusz polsko-rosyjski, którego ostrze skierowane było przeciwko Szwecji. Rosja zawarła porozumienie z Augustem jako elektorem Saksonii (a nie królem polskim), dlatego też rosyjska dyplomacja zmuszona była dołożyć wszelkich starań, aby pomóc królowi polskiemu wciągnąć Rzeczpospolitą w wojnę ze Szwecją.

29 Г. Я. Сергієнко, *Визвольний рух на Правобережній Україні в кінці XVII і на початку XVIII ст.*, Київ 1963, s. 67-69.

30 В. В. Станіславський, *Запорозька січ та Річ Посполита. 1686-1699*, Київ 2004, s. 47-133.

Stwierdzenie, że w trakcie negocjacji warunków sojuszu Rosji i Rzeczypospolitej w przeddzień wybuchu wojny północnej (1700-1721) i zaraz po nim kwestia ukraińska została całkowicie zapomniana, byłoby błędne. Dla części polskiej magnaterii i szlachty koniecznym warunkiem włączenia się państwa polsko-litewskiego do wojny ze Szwecją było przekazanie przez Rosję stronie polskiej neutralnego pasa ziem na prawym brzegu Dniepru, powrót województwa kijowskiego w granice obowiązujące do 1686 roku, a nawet zwrot Kijowa lub Smoleńska³¹. Jednakże w rezultacie zawartego w 1704 roku między Polską i Rosją traktatu narewskiego, strona rosyjska zobowiązała się przekazać Rzeczypospolitej rosyjskie Inflanty z wyłączeniem Estonii.

Biorące udział w walkach przeciwko Szwedom wojska saksońskie poniosły szereg porażek, początkowo w Inflantach, następnie również na terytorium Polski. W rezultacie na kilka miesięcy przed podpisaniem traktatu narewskiego w Warszawie, zawiązała się przy wsparciu Szwecji konfederacja, której celem była detronizacja Augusta II. Po jakimś czasie konfederaci wybrali „swojego” króla – Stanisława Leszczyńskiego, a w 1705 roku zawarli sojusz ze Szwecją. Stronnicy Augusta II zawiązali w 1704 roku konfederację sandomierską, która wspierała Rosję w najcięższych latach konfliktu, kiedy wojnę przeciwko Szwecji strona rosyjska zmuszona była prowadzić bez dyplomatycznego i militarne go wsparcia pozostałych sojuszników – aż do zwycięskiej dla Rosji bitwy pod Połtawą w 1709 roku.

W 1706 roku Szwedzi wdarli się do Saksonii i zmusili Augusta II do zawarcia pokoju w Altranstädt, na mocy którego zrzekał się on polskiej korony i zrywał przymierze z Piotrem I. Jednakże konfederaci sandomierscy odmówili podporządkowania się Stanisławowi Leszczyńskiemu i Szwedom i utrzymali dobre stosunki z Rosją.

Tymczasem na terytorium Prawobrzeżnej Ukrainy na sile przybierał ruch kozacki o charakterze antyszlacheckim i antypolskim, który w początku wieku przekształcił się w masowe powstanie i w którym aktywny udział wzięli również chłopci. W 1702 roku oddziały Paleja zdobyły Białą Cerkiew – twierdzę, która przez dziesięciolecia uchodziła za

31 J. Burdowicz-Nowicki, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697-1706*, Kraków 2010, s. 256, 261, 264, 304, 307, 463; J. Perdenia, *Stanowisko Rosji wobec prawobrzeżnej Ukrainy w pierwszych latach wojny północnej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, t. 3: *Prace Historyczne*, 1967, z. 26, s. 140-141.

forpocztę Rzeczypospolitej na niespokojnych ziemiach ukraińskich³². Na Białą Cerkiew ruszyły oddziały hetmana koronnego Adama Miłkołaja Sieniawskiego. Jednak emisariusz cara w Rzeczypospolitej, Jan Reinhold Patkul, nakłonił hetmana do wycofania wojsk, przekonując go, że Palej odda twierdzę dobrowolnie, na rozkaz cara. Niebawem jednak Patkul ogłosił, że Biała Cerkiew zostanie zwrócona Rzeczypospolitej tylko pod warunkiem zawarcia przez cara i króla polskiego sojuszu. Pomimo późniejszych żądań strony polskiej, dyplomacja rosyjska zrezygnowała z nacisku w tej kwestii na Paleja³³.

W latach 1704-1705 wojska rosyjskie i ukraińskie zajęły znaczną część Ukrainy Prawobrzeżnej – pas ziem wcześniej uznawany za neutralny, a także Braclawszczyznę, Wołyń i inne ziemie. Palej został aresztowany i zesłany na Syberię, Białą Cerkiew przejęły wojska hetmana Mazepy³⁴. Do 1711 roku pod dowództwem rosyjskiego cara i hetmana ukraińskiego na ziemiach Ukrainy Prawobrzeżnej znalazło się siedem pułków kozackich, które stacjonowały na terytorium dwóch polskich województw: braclawskiego (pułki braclawski i humański) i południowej części kijowskiego (pułki białocerkiewski, bogusławski, kaniowski, korsuński i czehryński)³⁵.

Przyczyny podjęcia przez władze carskie powyższych decyzji nie zostały jeszcze do końca wyjaśnione i opisane w historiografii. Pierwotnie strona rosyjska deklarowała, że połączone siły ukraińsko-rosyjskie gotowe są spacyfikować ruch powstańczy i przekazać ogarnięte przez niego ziemie stronie polskiej. Jednak wypełnienie ostatniej części deklaracji zostało odłożone w czasie.

Niszcząc i grabiąc majątki przeciwników Augusta II na terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej³⁶ i odwlekając oddanie ziem Koronie, władze rosyjskie, z jednej strony, zmuszały zwolenników Stanisława Leszczyńskiego do przemyślenia swojego stanowiska, z drugiej strony, szantażo-

32 Г. Я. Сергієнко, dz. cyt., s. 129 i następn. O roli Białej Cerkwi zob. M. Wagner, *Biała Cerkiew w systemie obronnym Rzeczypospolitej (1684-1696)*, w: *W cieniu szukamy jasności chwały. Studia z dziejów panowania Jana III Sobieskiego (1684-1696)*, red. M. Wagner, Siedlce 2002, s. 25-34.

33 J. Perdenia, dz. cyt., s. 142-143.

34 Г. Я. Сергієнко, dz. cyt., s. 178-192.

35 М. Крикун, *Згін населення з Правобережної України в Лівобережну 1711-1712 років (До питання про політику Петра I стосовно України)*, w: *Між війною і радою. Козацтво Правобережної України в другій половині XVII – на початку XVIII століття*, red. М. Крикун, Київ 2006, s. 398.

36 J. Perdenia, dz. cyt., s. 144; Н. И. Костомаров, *Мазепа*, w: *Исторические монографии и исследования*, t. 16, red. Н. И. Костомаров, Санкт-Петербург 1885, s. 251-260, 267-274.

wały wiernych Augustowi magnatów groźbą całkowitej utraty Ukrainy w sytuacji, jeśli przejdą oni na stronę przeciwnika.

Z kolei członkowie konfederacji sandomierskiej, w tym między innymi hetman koronny Sieniawski, konsekwentnie i stanowczo żądali wycofania wojsk carskich z terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej, traktując to jako rękojmię zachowania relacji sojuszniczych. Wraz z pogorszeniem się sytuacji Rosji w wyniku postanowień pokoju w Altranstädt, Piotr I zmuszony został do uważniejszego wsłuchania się w żądania swoich polskich sojuszników. Na początku 1707 roku, w toku negocjacji w Żółkwi car wyraził zgodę na zwrócenie Rzeczypospolitej terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej³⁷.

Piotr I miał jednak uzasadnione obawy i powątpiewał w wierność przywódców konfederacji sandomierskiej (szczególnie hetmana koronnego Sieniawskiego i hetmana litewskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego), wśród których wielu prowadziło tajne rozmowy ze Stanisławem Leszczyńskim i z Karolem XII. W 1706 roku jeden z dowodzących dużym oddziałem konfederatów sandomierskich, Adam Szmigielski, przeszedł na stronę Stanisława Leszczyńskiego, przedarł się przez szeregi armii carskiej i uciekł na terytorium Wielkopolski. Wkrótce na stronę Leszczyńskiego przeszedł również Wiśniowiecki, zaś komendant potężnej twierdzy białoruskiej, Bychowa, Kazimierz Sienicki przejął skarbiec rosyjski i dołączył do swoich niedawnych przeciwników. W Wielkim Księstwie Litewskim jedynie hetman polny Grzegorz Antoni Ogiński i Ludwik Pocię pozostali wierni sojuszowi z Rosją³⁸.

Z tego też powodu carowi, pomimo danych przez niego wcześniej obietnic, niespieszno było do oddania Polsce Ukrainy Prawobrzeżnej. Uważał on, że jest to skuteczny sposób utrzymania konfederatów sandomierskich w sojuszniczych relacjach z Rosją, a jednocześnie obawiał się, że w przypadku wycofania wojsk rosyjskich z Ukrainy Prawobrzeżnej mogą umocnić się tam stronnicy Leszczyńskiego.

37 A. S. Kamiński, *Konfederacja Sandomierska wobec Rosji w okresie poaltransztadzkiem, 1706-1709*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 37-42.

38 Ю. А. Геровский, *Польша и победа под Полтавой*, w: *Полтавская победа. Из истории международных отношений накануне и после Полтавы*, Москва 1959, s. 24, 54-55; J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704-1709*, Kraków 1925, s. 265, 280, 285-287.

Ponadto we wrześniu 1707 roku hetman Mazepa otrzymał od cara tajny list, w którym oznajmił on, że z wielu różnych powodów ani teraz, ani po zakończeniu wojny ze Szwecją nie zamierza zwrócić Rzeczypospolitej Ukrainy Prawobrzeżnej³⁹. Dopiero w styczniu 1708 roku, po natarczywych żądaniach polskich sojuszników, Piotr I polecił Mazepie, aby ten wpuścił wreszcie do Białej Cerkwi garnizon Rzeczypospolitej⁴⁰. Jednakże przekazanie nawet tego jednego prawobrzeżnego miasta „z powiatem” nie obyło się bez opóźnień, władze rosyjskie starały się bowiem wszystkimi dostępnymi środkami odwlekać sprawę w czasie, zgłaszając dodatkowe warunki wycofania wojsk za Dniepr. Kanclerz Gawriił Gołowkin polecał rosyjskim rezydentom w Polsce, diakowi Jemeljanowi Ukraincewowi i Aleksiejowi Daszkowowi, wszelkimi sposobami „rozbudzać nadzieje” wśród Polaków, że zwrot Ukrainy Prawobrzeżnej jest możliwy, pod warunkiem jednak, że August II przybędzie do Polski osobiście⁴¹.

Ani najazd króla szwedzkiego Karola XII na Ukrainę Lewobrzeżną i przejście na stronę Szwedów hetmana ukraińskiego Mazepy, ani pojawienie się w 1708 roku na terytorium prawobrzeża sprzymierzonych ze Szwedami polskich i litewskich oddziałów nie były w stanie zmusić Rosjan do wycofania się z Ukrainy Prawobrzeżnej i oficjalnego ogłoszenia powrotu tego terytorium w granice Rzeczypospolitej. Należy zwrócić uwagę, że Rosja nie wypełniła postanowień traktatu narewskiego z 1704 roku odnośnie do przekazania Rzeczypospolitej części Inflant. W podobny sposób car Piotr I mógł postąpić w przypadku Ukrainy Prawobrzeżnej.

Na politykę Rosji wobec Ukrainy Prawobrzeżnej, tak jak to miało miejsce trzydzieści lat wcześniej w trakcie walk o Czehryń, decydujący wpływ wywarła Wysoka Porta. Jednym z postanowień rosyjsko-tureckiego traktatu pruckiego z 1711 roku (podpisanego po klęsce kampanii pruckiej) był brak zgody na ingerencję Rosji w sprawy Rzeczypospolitej, co w praktyce oznaczało wycofanie się wojsk rosyjskich z prawego brzegu Dniepru. Jednak Piotr I nie zamierzał nigdy wypełnić tych zobowiązań. Dopiero po dwukrotnym wypowiedzeniu przez

39 Г. Я. Сергієнко, dz. cyt., s. 193.

40 Н. И. Костомаров, dz. cyt., s. 340.

41 РГАДА, ф. 79, оп. 1, 1708 г., д. 17, л. 51-52.

Wysoką Portę wojny Rosji, na mocy ustaleń pokoju adrianopolskiego (1712) i konstantynopolińskiego (1713), władze rosyjskie, znalazłszy się w wyjątkowo trudnym położeniu, zostały zmuszone do zrzeczenia się roszczeń nie tylko do Ukrainy Prawobrzeżnej, ale także do Siczy Zaporoskiej. Należy zgodzić się z opinią Władimira Artamowa, że „Prut chwilowo zahamował proces przyłączenia Ukrainy Prawobrzeżnej”⁴². Potwierdzeniem tego, że sytuacja ta była podobna do tej z końca lat 70. XVII wieku, może być fakt, że w latach 1711-1712 ludność Ukrainy Prawobrzeżnej znów, tak jak to miało miejsce w roku 1679, została siłą przesiedlona za Dniepr⁴³.

Analiza polityki Rosji wobec ziem ukraińskich w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku wymaga wydzielenia w jej obrębie kilku etapów. Rozejm andruszowski z 1667 roku, podsumowujący długi, trzynastoletni konflikt zbrojny, nie gwarantował rezygnacji Rosji z dalszej walki o Ukrainę. Choć na skutek wielu czynników walka ta przyjęła charakter dyplomatyczny, to jednak z całą pewnością można stwierdzić, że w jej wyniku Rosja faktycznie zrezygnowała ze zbliżenia z Rzeczpospolitą przeciwko wspólnemu wrogowi – Imperium Osmańskiemu, i doprowadziła do złamania artykułów rozejmu andruszowskiego dotyczących Ukrainy. Zbrojne zaangażowanie Wysokiej Porty w konflikt o Ukrainę zniweczyło wysiłki Rosji zmierzające do odzyskania Ukrainy Prawobrzeżnej. Pomimo tego, za sprawą ustaleń pokojowych w Bachczysaraju, Rosja obroniła swoją pozycję na Ukrainie – Stambuł zgodził się na rozszerzenie rosyjskiego terytorium wokół Kijowa, choć jednocześnie odmówił uznania zwierzchnictwa Rosji nad Zaporozem. Prowadząc rokowania z Rzeczpospolitą, władze rosyjskie jednocześnie liczyły na zajęcie w przyszłości Ukrainy Prawobrzeżnej. Jednakże wstąpienie w szeregi koalicji antytureckiej skutecznie wiązało ręce dyplomacji rosyjskiej w kwestii zaprowadzenia aktywnej polityki na tym terytorium. Pokój Grzymułtowskiego i przejście metropolii

42 В. А. Артамонов, *Россия и Речь Посполитая после Полтавской победы (1709-1714 гг.)*, Москва 1990, s. 97.

43 Pełne opracowanie tego problemu zob. М. Крикун, dz. cyt., s. 393-444.

kijowskiej pod jurysdykcję patriarchatu moskiewskiego pozostawiała jednak Moskwie widoki na jej realizację w przyszłości. W tym należałoby upatrywać ambiwalentności pokoju Grzymułtowskiego w stosunku do kwestii ukraińskiej w polityce rosyjskiej.

Do końca XVII wieku sytuacja w polityce międzynarodowej znów uległa zmianie, przed Rosją otworzyła się możliwość walki o Inflanty. Nie doprowadziło to jednak do całkowitego zaniechania przez Piotra I starań o przyłączenie ziem ukraińskich. Dopiero powtórne włączenie się w konflikt Wysokiej Porty, dążącej do niedopuszczenia do wzmocnienia pozycji Rosji kosztem Rzeczypospolitej, doprowadziło do załamania się tych planów i rzeczywistego powrotu do warunków przyjętych w 1681 roku w Bachczysaraju.

W kontekście wyżej przedstawionych faktów, daleko idącym uproszczeniem byłoby sprowadzenie kwestii „ukraińskiej” w polityce rosyjskiej względem Rzeczypospolitej do dążenia Moskwy do podziału i rozbioru autonomii kozackiej w celu jej pełnej likwidacji. Takie podejście nie miałoby sensu w kontekście wysiłków materialnych i dyplomatycznych Moskwy, poniesionych w celu zdobycia ziem Ukrainy Prawobrzeżnej, które zwiększały nie jej własne terytorium, ale terytorium znajdujące się pod jej zwierzchnictwem autonomii.

Późniejsze badania polsko-rosyjskich i ściśle z nimi powiązanych ukraińsko-rosyjskich relacji – między innymi szczegółów dotyczących współpracy Moskwy i Baturynu w stosunkach z Rzeczpospolitą, relacji władz carskich z hetmanem Doroszenką, roli kwestii ukraińskiej w stosunkach polsko-rosyjskich okresu pochodów krymskich, azowskich i wojny północnej i innych – pozwolą wyjaśnić wiele kwestii w historii walk Rosji z Rzeczpospolitą o ziemie ukraińskie.

Z języka rosyjskiego tłumaczyła Alina Sobol

Bibliografia

- Perdenia J., *Stanowisko Rosji wobec prawobrzeżnej Ukrainy w pierwszych latach wojny północnej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, t. 3: *Prace Historyczne*, 1967, z. 26.
- Артамонов В. А., *Россия и Речь Посполитая после Полтавской победы (1709-1714 гг.)*, Москва 1990.
- Галактионов И. В., *Из истории русско-польского сближения в 50-60-х годах XVII века (Андрусовское перемирие 1667 года)*, Саратов 1960.

- Кочегаров К. А., *Речь Посполитая и Россия в 1680-1686 годах. Заключение договора о Вечном мире*, Москва 2008.
- Крикун М., *Згін населення з Правобережної України в Лівобережну 1711-1712 років (До питання про політику Петра I стосовно України)*, w: *Між війною і радою. Козацтво Правобережної України в другій половині XVII – на початку XVIII століття*, red. М. Крикун, Київ 2006.
- Флоря Б. Н., *Войны Османской империи с государствами Восточной Европы (1672-1681 гг.)*, w: *Османская империя и страны Центральной, Восточной и Юго-Восточной Европы в XVII в., cz. 2*, Москва 2001.
- Яковлева Т. Г., *Проблемы взаимоотношений Украины и России в 1654-1667 гг.*, w: *Белоруссия и Украина. История и культура. Ежегодник. 2003 г.*, Москва 2003.
- Яковлів А., *Українсько-московські договори в XVII-XVIII віках*, w: *Праці українського наукового інституту*, т. 19: *Серія правнича*, ks. III, Варшава 1934.